

Lista skarbów

Na jednej z najbardziej elitarnych i szlacheckich list świata jest przeszło tysiąc miejsc. Są wśród nich zabytki o wielkim znaczeniu artystycznym; miejsca wydarzeń, które ukształtowały nasz świat; są tam rezerwy przyrody, których zniszczenie byłoby niepowetowaną stratą dla naszej planety. Wpis na LISTĘ ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO jest zarówno zaszczytem, jak i zobowiązaniem.

W Polsce do tego elitarnego klubu należą stare miasta i nowoczesne budowle, zabytkowe kościoły i parki, zamki i kopalnie; jest na niej również Puszcza Białowieska i potworna pamiątka XX wieku – niemiecki obóz Auschwitz. Co zmienia w życiu zabytku wpis na Listę? Co zmienia w sytuacji lokalnych społeczności? Jak pomaga chronić to, co zbyt często w Polsce nie jest chronione wcale?

Celem naszego projektu będzie znalezienie odpowiedzi na te i na inne pytania. Będziemy też szukać w Polsce miejsc, które powinny zostać docenione

przez UNESCO i znaleźć się pod jego ochroną.

Projekt można określić coraz rzadziej używanym słowem: „krajoznawczy”.

Choć moim głównym celem jest zachęcenie Was do wzięcia udziału w pracach projektu, chcę jednocześnie podkreślić trzy bardzo ważne rzeczy.

Po pierwsze, podstawą naszego projektu będą wycieczki, których planuję pięć. Oczywiście, na ich potrzeby wykorzystamy kilka dni szkolnych, ale co najmniej drugie tyle dadzą nam soboty czy niedziele. Osoba chętna do udziału w projekcie musi być

gotowa poświęcić część albo całość kilku weekendów.

Po drugie, nasze wyjazdy będą bardzo intensywne. By w dwa dni dotrzeć w dalekie zakątki Polski, popracować tam i wrócić, będziemy wyjeżdżać po lekcjach, jeździć nocnymi pociągami (niektóre z nich nazywane są pieszczotliwie „Nocnymi Rzeźniami”), przesiadać się w miejscowościach, których nie ma na mapie, spać na walizkach itp. Na pierwszy wyjazd będę chciał już we wrześniu zaprosić do Kalwarii Zebrzydowskiej i Dębna Podhalańskiego.

Po trzecie, by nasz projekt osiągnął swój cel i stworzył sensowne opracowanie, potrzebne będzie sporo pracy, także w czytelnich bibliotekach. Częścią naszego programu zajęć będzie szkolenie z korzystania ze zbiorów dużej biblioteki. Osoby liczące na to, że wystarczy Internet będą bardzo zawiedzione.

Mam nadzieję, że za rok, gdy będziemy prezentować szkolnej społeczności efekty naszych prac, nasze spojrzenia na polskie Dziedzictwo będą zupełnie inne, poparte głębszą wiedzą i umiejętnościami.



Zbigniew Strucki